Nᵉʳ. **246.** ROK 1843. PIĄTEK 27 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Szymona i Judy M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Władyboy.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne
	6	27 4, 483	† 1, 1	2, 17	,,	Pogoda	
25	2	3, 599	10, 5	2, 45	Wschodni słaby	,,	
	10	3, 235	6, 1	2, 47	,,	Pogoda z Chmurami	

Część Urzędowa.

Nro. 162.

TRYBUNAŁ.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Maryanny Bujnowéj kwotą zł. 68 gr. 2 w bankocetlach Wiedeńskich wynoszącéj w depozycie sądowym złożonéj, aby się po odbiór tejże w zakresie 3 miesięcy, z stosownemi dowodami, do Trybunału zgłosili pod rygorem przyznania wzmiankowanej massy na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 26 Października 1843 r.

Sędzia Prezydujący
Dymidowicz.
(1r.) *Lasocki* Sekr.

Nro. 5908.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Pawła Santego z kwoty złp. 4 gr. 13 w gotowiznie i złp. 750 w skryptach w depozycie sądowym złożonych składającéj się, aby po odbiór takowéj z stosownemi dowodami w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, pod rygorem w prowadzenia skarbu publicznego w posiadanie rzeczonej massy jako opuszczonéj,

Kraków d. 20 Października 1843.

Sędzia Prezydujący,
Dymidowicz
(1r.) *Lasocki* Sekr.

W dniu 31 Października 1843 r. o god. 9 z rana na placu właściwym obok Sukiennic w rynku głównym Miasta Krakowa sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowéj prawnie zajęte ruchomości jako to odzież męzka i damska, sukna różnego koloru i gatunki wyroby jedwabne, guziki metalowe, płutno, stolarszczyzna, obrazy, korale, gęsi i t. p. sprzęty domowe: zaś tegoż samego dnia i roku o godzinie 11 przedpołudniem na targowisku bydła rogatego sprzedane będą publicznie krowy. O czem chęć licytowania mających zawiadomiam.

Kraków d. 26 Października 1843 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 21 Października.* — JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski namiestnik Kr. wczoraj wyjechał do Nowogieorgiewska.

(A. N). Żyjemy w epoce fenomenów, od czasu jak P. Arago przedrzymał ukazanie się ostatniego wielkiego komety; a nazajutrz przecierając sobie oczy, z zadziwieniem wyczytał w gazeciarskich listach podróżnych, że przybył nieznany kometa, fenomeny tak spospolicialy, że na ich widok mało kto zdumiewa się, i tylko prawdziwe nadzwyczajności mogą jeszcze obudzić nerw podziwienia. Taką nadzwyczajnością jest bawiąca teraz w Warszawie 18sto-letnia Andaluzianka *Maria de los dolores* Montez artystka baletu w Sewilli, której imie lotem strzały gruchnęło przez stolice europejskie jako godło najwygórowańszego wdzięku i poezyi. Nadobna ta hiszpanka nie jest tancerką udowodniającą swój talent biegłością nóg, zwinnością skoków, piruetów i t. p. u niej taniec jest uzmysłownionem opowiadaniem doznanych uczuć przestrachu, boleści, rozpaczy; nakoniec tryumfu, radości i najsłodszego zachwycenia. Oto środki którémi nieporównana ta pantomimistka porywa widzów, więzi ich gracyą, przenosi w swój kraj rodzinny, aby z niemi dzielić swoje narodowe zabawy. Zawód któremu poświęciła się, zdaje się jakby dla niej stworz ny, ona miłuje taniec z całym zapałem andaluzyanki, on jest dla niej potrzebą jak powietrze, jak tchnienie, wypielęgnowała go w najpierwszéj wiośnie swojego życia i stanęła przed światem doskonała w swojej sztuce, nie zrażona niczyjem porównaniem, bo jéj gracya jest oryginalna, wyższa nad wszelkie paralelle. W Londynie Anglicy na jéj widok zapomnieli o swoim spleenie; nawet o swoich plumpudingach, i szli do teatru sypać oklaski zachwycającéj Lolcie. W Berlinie opiewano ją w wierszach. JPanna Montez pochodzi z znakomitéj rodziny hiszpańskiéj.

— *Paryż* 11 *Października*. —

Król przybył wczoraj do Tuilleryów, obejrzał pokoje przeznaczone dla xięcia Joinville w pawilonie Flora, poczem przewodniczył w radzie gabinetowéj i powrócił do St. Cloud.

»Wspomnieliśmy—mówi dziennik *La France*—o nocie którą lord Aberdeen przesłał wszystkim angielskim ajentom dyplomatycznym przy dworach zagranicznych. Ta nota proponuje załatwienie kwestyi hiszpańskiej w drodze dyplomatycznéj, i zarazem rozciąga się względem punktu, z którego Anglia spokojne rozwiązanie téj kwestyi uważa za możliwe. Gabinet angielski oświadcza, że nie chce wspierać pretensyj Infanta Don Francisco de Paula, ani też małżeństwa królowéj Izabelli z xięciem Koburgskim. Według urzędownie udzielonych zapewnień gabinetu francuzkiego, nie będzie także mowy o zaślubieniu młodéj królowéj z xięciem Aumale. Nie pozostaje zatem, jak tylko małżeństwo z xięciem Asturyi. Do téj propozycyi Anglia się przychyla. Przypuściwszy, że królowa Izabella II. pozostanie w posiadaniu najwyższéj władzy, warunek, który w poczwórnym traktacie przymierza był ustanowiony, a do którego dyplomacya angielska formalnie przystąpiła, uznawszy prawa młodéj królowéj; xiążę Asturyi otrzymałby tytuł króla i małżonka królowéj, jak król Ferdynand Portugalski, małżonek królowéj Donny Maryi. Niewiadomo jeszcze, jak dwory odpowiedziały na tę notę, przeciw któréj nie jedna zajdzie przeciwność.

Słychać teraz, że zadosyćuczynienie, jakie porta Ottomańska dała w skutku obrazy wyrządzonéj w Jerozolimie banderze francuzkiéj, a na którą niedostateczność z strony opozycyi tak głośno narzekano, nie uznane jest także za dostateczne przez gabinet francuzki. Jak zapewniają, przesłane zostały p. Bourqueney depesze, według których ma nalegać z całą energią, aby porta wydała rozkaz do zadosyćuczynienia zatkniętéj banderze francuzkiéj nie w Bejrucie ale w Jerozolimie, gdzie obraza miała miejsce. Część floty francuzkiéj, która krąży przy brzegach Grecyi, ma się udać do Dardanellów, aby popierać reklamacye pana Bourqueney.

Gdy obadwaj francuzcy ajenci w Chinach, hr. Ratti Menton i pułkownik Jaucigny, mocno się z sobą poróżnili, sądzą przeto, że p. Guizot obudwóch odwoła, i przeznaczonemu do dworu pekińskiego posłowi francuzkiemu, który wkrótce uda się w podróż, poleci ustanowienie nowego konsula.

Rada Jlna departamentu du Nord wyraziła życzenie, iżby rada królewska oświecenia narodowego ogłosiła książki naukowe; przez uniwersytet zatwierdzone, za wyjęte z pod praw własności autorskiéj. Z rozpraw w tym przedmiocie wykryły się szczególne nadużycia. Za pomocą dorobionego wstępu, przedmowy, lub wprowadzonych zmian nic nieznaczących, kilka osób: a mianowicie należących do rady oświecenia, zamieniły na swą własność prywatna książki najpowszechniejszego użytku, jako grammatykę Lhomonda, katechizm historyczny, i rzecz prawie do nieuwierzenia, abecadła i wzory pisania, i narzucają je szkołom jako niezbędne elementarne dzieła. Rada departamentowa z mocą powstaje przeciw temu gorszącemu monopolium, które osobom, je co sobie wyrobili, przynosi ogromne summy.

Teatr włoski zaczął swe postanowienia od opery *»Łucya z Lamermooru«*. Pomiędzy widzami w lożach, wzbudziła szczególną uwagę młoda i piękna xiężna Joinville.

Skrzypek Ernst udaje się w podróż artystyczną na północ. Pojedzie przez Hanower, Hamburg i Berlin do Petersburga.

W towarzystwach dyplomatycznych stolicy, związek małżeński królowéj Izabelli II. z najstarszym synem Don Carlosa jest jeszcze przedmiotem powszechnéj rozmowy. Sądzą, że do wzajemnego porozumienia się mocarstw sprzyjających temu związkowi, oddzielny zjazd ani jest potrzebny, ani też nastąpi.

— *Strasburg 7 Października.* —

W przeszłym miesiącu wywędrowało z Alexandryi do Algieru 382 osób, w Sierpniu 331, a d. 15 b. m. 450 osób uda się ztąd do Antwerpii, a ztamtąd odpłyną do Texas.

— *Rzym 3 Października.* —

Wczoraj po południu wyjechał Papież z świtą swoją do odległego ztąd o 14 mil włoskich zamku Gandolfo, zkąd odwidzić ma kilka kościołów i klasztorów w górach Albańskich.

Poseł francuzki przy stolicy Sw. hr. Latour-Maubourg, powrócił tu po 6 miesięcznéj niebytności. Mówią, że ma polecenie od rządu swego, aby Ojcu ś. ofiarował pomoc wojskową, gdyby się okazała być potrzebną, atoli zbyteczną już byłaby, ponieważ w prowincyach znikły już ostatnie ślady wiehrzycieli.

Podróżni z północy przybywają tu już w znacznéj liczbie, a ponieważ miesiąc Październik poświęcony jest dla Rzymian na zabawy, i sądzić należy, że tego roku będzie piękny, tedy spodziewamy się mieć ożywione uroczystości jesienne.

W tych dniach odbyło się kilka kongregacyi kardynałów, na których pomiędzy innemi naradzono się nad obecnym stanem skarbu publicznego, bardzo krytycznym z powodu nadzwyczajnych wydatków na przywrócenie spokojności w prowincyach. Wszyscy prawie kardynałowie oświadczyć się mieli przeciw nowéj pożyczce i proponowali inne zaradcze środki.

— *Z Ameryki południowéj.* —

Gazety angielskie zawierają wiadomości z Montevideo do dnia 6 Lipca. Wojna między Montevideo i Buenos Ayres, jakkolwiek małoznacząca ze stanowiska wojskowego trwała z najdzikszem okrucieństwem, w czem szczególniéj odznaczał się Oribe. Pierwszym jeńcom, którzy się w jego ręce dostali, kazał najprzód różne części ciała poucinać, a potém ich na powolnym ogniu upiec. Tak przynajmniéj donosi Montewideański dziennik *Britannia*. W Buenos-Ayres pokazywano publicznie jako trofea, nasolone uszy ludzkie i uździenice końskie z ludzkiéj skóry. Władze francuzkie i angielskie starają się położyć koniec temu barbarzyństwu, i Oribe miał im przyrzec, że już jeńców zabijać nie każe. Podania o nowych bitwach są tak sprzeczne, że ich nie warto powtarzać. Prowincya Corrieetes zbuntować się znowu miała przeciwko prezydentowi Rosas.

— *Kair 12 Września.* —

Już od trzech miesięcy posłano Achmet-paszy gubernatorowi Senuaaru, polecenie, aby jak najspiezniéj przybył do Alexandryi, niby w celu naradzenia się z nim nad najkorzystniejszym użyciem kopalni złota. Ci którzy znają dokładnie charakter tego paszy, zaraz z początku byli tego zdania, że będzie szukał różnych wybiegów, aby tylko tu nie przybyć: i tak się też stało. W nadesłanych listach usprawiedliwia niemożność wykonania tego rozkazu tem, że w Dongola wybuchło powstanie, które mu nie pozwala opuścić swéj prowincyi bez narażenia intetesu rządu na niebezpieczeństwo. Zaledwie to mniemane powstanie zostało przytłumione, nadszedł tu inny list, donoszący, że Achmet-pasza opuścił śpiesznie Dongolę w celu pokonania nowego powstania w okolicy Fasoglu. Jest to powtórzeniem komedyi, którą w dziejach państwa Ottomańskiego często przedstawiali gubernatorowie odleglejszych prowincyi, i jeszcze przedstawiają. Achmet-pasza był dawniéj jenerałem w armii a późniéj tymczasowym ministrem wojny. Rodem Czerkies, posiada w wysokim stopniu właściwy temu ludowi upór. Nie łatwo on podda się prawu, ale przy każdéj sposobności wolę swoją chce uczynić prawem. Tejto okoliczności przypisać należy krótką trwałość jego ministerstwa. Zresztą jest on walecznym, niezmiernie czynnym, wytrwałym i ma wiele zdrowego rozsądku. W teraźniejszym swojem stanowisku posiada w ręku znaczne kapitały.

Rozmaitości.

NOWE WYNAŁAZKI I ODKRYCIA.

Nowe użycie galwanoplastyki. Do pokrywania czcionek miedzią, nadającą im bardzo długą trwałość.

Robiąc w tych czasach doświadczenie w pokrywania miedzią materyału używanego na li

tery drukarskie spostrzegłem, iż dałoby się z niezawodną korzyścią: bez znacznego powiększenia kosztów: pokrywać cienką warstwą miedzi, wszelkie charektery, które wchodzą w użycie w drukarniach, a przeto bardzo znacznie uczynić takowe trwalszemi. Użycie tego aparatu każdemu już jest prawie wiadomem, a łatwość, z jaką daje się użyć do materyału liter, powinnaby zająć uwagę pp.gisserów i właścicieli drukarń, w zastosowaniu tego wynalazku do ogólnéj korzyści. Niedogodności żadnéj w tem napotkać nie można, gdyż stanowi tu tylko zanurzenie ułożonych w kolumny liter w gisserni, przez pewny bardzo krótki przeciąg czasu, w aparacie. Spojenie liter miedzią nastąpić także nie może, ze względu, że litery jeżeli są nowe, szczelnie do siebie przylegają, przez co nie pozwalają przesiąkać i działać wytryolowi miedzianemu na swe boki tyle, ile na powierzchnią; a gdyby nawet wytryol przesiąkł działanie jego przez tak krótki czas nie przeszkodzi wcale rozłączeniu pomiedzionych w kolumnie czcionek. Nie należy także mniemać, że bardzo cienkie sztrychy liter staną się przez to grubszemi, albowiem sztrychy cienkie z dotychczasowego materyału, po wyjściu raz z pod prassy, i umyciu ich podług zwyczaju szczotką są znaczniéj grubszemi, aniżeli będą sztrychy, przy stosownie wyrachowanym czasie pokryte delikatną warstwą miedzi. Tytuł niniejszego artykułu jest właśnie ułożony z tak pomiedzionych czcionek.

K Kowalewski.

O użytku krów dojnych i stosunku rozmaitej paszy o ile wpływa na produkcyą mleka.

Czynione w tym przedmiocie doświadczenia przez p. Gerike, nauczają nas, że krowa, która dostawała:

1) 20,4 funtów sieczki z $\frac{2}{3}$ słomy, i $\frac{1}{3}$ siana, i $2\frac{1}{2}$ funta słomy jęczmiennéj. z 81,5 funtami wody, dała mleka 5, 3 kwart.

2) 22,4 funt. sieczki z $\frac{2}{3}$ siana, i $\frac{1}{3}$ słomy, 2 funta jęczmiennéj słomy, z 9,2 funt wody, dała 5,4 kwart mleka.

3) 22.4 funt siana i $2\frac{1}{3}$ funta śrotu z 93,6 funtami wody, dała 5,7 kwart mleka.

4) 9,0 funt trawy z 19,4 funtami wody, dała 5,8 kwart mleka.

5) 1,03 funtów koniczyny z 20,4 funtami wody, dała 6,2 kwarty mleka.

6) 7,5 funtów buraków z 8 funtów wody dała mleka 6 kwart.

7) 7,4 funtów brukwi z 1 funta wody, dała 7 kwarrt mleka.

8) 72,7 fun. ziemniaków z 6,6 fun. wody dała 6,08 kwart mleka.

Do zrobienia jednego funta masła, potrzebowano mleka z 1) 15,3 kwart, z 2) 19 kw. z 3) 14.7 kw. z 4) 16,8 kw. z 5) 16.8 kw. z 6) 29.2 kw. z 7) 21,7 kw. z 8) 15,5 kw.

Uważano, że od krów stojących w stainiach przewietrznych, mających zawsze świeże powietrze: prawie widocznie polepsza się masło, kiedy przeciwnie krowy zamknięte w duszącem i nieczystem powietrzu, mało dają mleka i masło najgorszéj własności,

Uważano także, że masło jest nie smaczne gdy się krowy karmią tylko słomą i sianem, krowy zaś, które chodzą po postwiskach, i oprócz tego są żywione roślinami zielonemi i różnorodnemi, dają mleka i masła w wielkiej obfitości i w dobrym gatunku.

Uważano jeszcze i to; że jedna pasza dawana ciągle przez długi czas. jako to, sama koniczyna, sama lucerna, wyka i t. d, zły wydają produkt. Z suchej paszy bywa pospolicie mleko spojne, i z trudnością tylko kształci się w niem śmietanka, lecz niedogodnościom tym zapobiedz można, jeżeli się krowom dawać będzie warzywo,

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 26 Października.

Wyżnikiewicz Jan, Michalski Józef, Godatyńska Józefa ob., z Polski; — Goldschmidt Filip, Turkiewicz Wincenty ob., Makowski, Sobolewski Maxym ob., Konopkowa ob., Lisowska ob., Kępiński Ignacy Bordolo Jozefina, Milczcka Elżbieta ob., Nowakowski Stanisław ob., Klemenscheitz Anna, z Galicyi; — Cabest Xawery, Guth Gustaw, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Pietruski Julian ob., do Polski; — Dellinghausen Fryderyk kapit. Reinbach Stanisław ob., Fridrichs jen. maj. ces. ross. Bobrowska Olimpia hr., Rehmann August, Spindler Gottfried, Gottwald Henryk, Kochańska Katarzyna, do Galicyi; — Lilge, do Pruss.